Archeologia a Biblia

Archeologia zajmuje się badaniem materialnych pozostałości ludzkiej historii, to jest przedmiotów wykonanych przez człowieka.

Naukowcy rozwinęli precyzyjne sposoby odkopywania i rekonstruowania starożytnych ruin. Nauczyli się, jak rekonstruować naczynia gliniane i ceramiczne, jak analizować formy pisane i odszyfrowywać zaginione języki. Ci, którzy ufają słowom Biblii, są uradowani tą niezwykle szybko gromadzącą się ilością informacji archeologicznych dotyczących Pisma Świętego. Ostatnie odkrycia wzbogaciły naszą wiedzę o czasach biblijnych.

Odkrycia archeologiczne można podzielić na dwie grupy: pierwszą stanowią dokumenty pisane – starożytne języki i informacje utrwalone na kamieniu, metalu, glinie, pergaminie i papirusie. Do drugiej grupy należą przedmioty i dzieła sztuki wykonane przez człowieka. Są to wszelkiego rodzaju budynki, fortyfikacje, całe miasta, rzeźby, naczynia domowe, narzędzia, monety, broń i osobiste ozdoby.

Archeologia pomogła nam poznać biblijne wydarzenia, zdefiniować niejasne słowa, wyjaśnić idee, sprecyzować punkty czasowe i wydarzenia, które wcześniej trudno było zrozumieć. W Ziemi Świętej, na Bliskim Wschodzie miejsca i miasta, często wspominane w Biblii, znowu oglądają dzienne światło. Współczesna eksploracja Palestyny rozpoczęła się w 1828 roku, a od drugiej wojny światowej archeologia biblijna uczyniła ogromny postęp.

Dlaczego jesteśmy zainteresowani dowodami prawdziwości Biblii, która jest księgą chrześcijaństwa? Przedstawia ona nie tylko historię popadnięcia człowieka w grzech i wynikającą stąd karę śmierci, lecz jest także podstawą nadziei, że obiecany czas pokoju na ziemi naprawdę stanie się rzeczywistością. Biblia zawiera posłannictwo, że Bóg ma plan zbawienia wszystkich ludzi. To posłannictwo Biblii obiecuje rzeczywiste odnowienie ziemi.

Dzięki odkryciom archeologów można lepiej zrozumieć Biblię. Zacznijmy od początku zapisu biblijnego. Krytycy twierdzą często, że Mojżesz nie mógł napisać pierwszych pięciu ksiąg, ponieważ, jak mówią, sztuka pisania nie była znana w czasie, gdy on żył. Archeologia udowodniła, że na długo przed Mojżeszem czytanie i pisanie było powszechne we wczesnych ludzkich cywilizacjach. Początkowo zapisy sporządzano rylcem w miękkiej glinie, następnie tabliczki były wypalane lub suszone na słońcu. Dla przykładu w Mari, stolicy Amorytów, położonej nad rzeką Eufrat odkryto około 20 tysięcy glinianych dokumentów. Istnieją, jak nam się wydaje, przekonywujące dowody, że pierwsza księga Biblii – Księga Rodzaju – pierwotnie zapisana była na glinianych tabliczkach. Zapisane w różnorodny sposób tabliczki gliniane były, prawdopodobnie, użyte przez Mojżesza przy opracowaniu Księgi Rodzaju. Jako drobny przykład: Pismo Święte jasno stwierdza, że dziesięć przykazań było zapisanych na kamieniu. Sztuka i nauka pisania rozpoczęła się od obrazków, które stopniowo rozwinęły się w symbole. Pismo obrazkowe było jednym ze sposobów zapisu wielu wydarzeń. Egipskie malowidło grobowe odkryte w Benihasan pokazuje, jak mógł wyglądać i być ubrany Hebrajczyk na krótko przed Abrahamem, to jest około 1900 r. przed Chrystusem. Fakt, że to słowa, znaki i symbole opisywały historię i naukę ludzi od najdawniejszych dni, jest dobrze udokumentowany. Wierzymy przeto, że Bóg zapewnił Mojżeszowi niezbędne umiejętności i materiały, które umożliwiły mu zapisanie pierwszych pięciu ksiąg Biblii. Archeolodzy dostarczyli nam wielu dowodów autentyczności Biblii.

Innego rodzaju zarzutem jest to, że Biblia wspomina nazwy nie istniejących miast i miejscowości. Starożytny kamień graniczny dowodzi, że niektóre miejscowości zmieniały niekiedy swoje nazwy. Na nim napisanych jest kilka nazw jednego miasta. Nazwy te często zmieniały się w zależności od tego, kto władał miastem. Biblijną ilustrację tego zagadnienia odnajdujemy w 1 Księdze Mojżeszowej, gdzie znajduje się opis dotyczący śmierci żony Abrahama – Sary. Ponieważ miejscowość zmieniła swoją nazwę, pisarz podaje obydwie nazwy. W 1 Mojż. 23:2 czytamy:

> *„I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananejskiej”.*

W niektórych przypadkach, kiedy miały miejsce takie zmiany w nazwach miast i innych określeń geograficznych, krytycy mylnie przypuszczali, że opis Biblijny jest niedokładny. Archeologia udowodniła jednak, że miejsca obecnie znane pod innymi nazwami są w rzeczywistości tymi samymi, które opisuje Biblia używając ich starożytnych nazw.

Krytycy Biblii obstają także przy tym, że wiele opisów dotyczących Adama i Ewy, Noego i Abrahama to jedynie alegorie, bajeczki czy mity. Archeologia dowodzi, że tak nie jest. Życie Abrahama, jednego z największych patriarchów Biblii, jest szczególnie interesujące. Niektórzy uważają go jedynie za wspaniałego człowieka miłującego Boga i służącego mu, co niewątpliwie jest prawdą. Jest on jednak postacią szczególną, ponieważ

właśnie Abrahamowi dana była jedna z największych obietnic Bożych. Obietnica ta obejmuje wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli, żyją i żyć będą. Ta biblijna na obietnica zapisana jest w 1 Mojż. 22:17-18: *„Błogosławiąc, błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi dlatego, żeś usłuchał głosu mego”.* Jednym z pierwszych żądań, jakie Pan Bóg miał względem tego człowieka – Abrahama było, aby opuścił kraj rodzinny i przeniósł się do krainy, którą obecnie zwiemy Palestyną. Ur było stolicą starożytnego Sumeru nad Zatoką Perską, tu Abraham otrzymał Boskie polecenia. Sychem było pierwszym przystankiem Abrahama w Palestynie, a w Hebronie Bóg odnowił swoje przymierze z patriarchą. Abraham kontynuował swą wędrówkę na południe do Egiptu przez pustynię Negev, a następnie powrócił do Hebronu. Tu też umarł i został pogrzebany.

Odkrycia archeologiczne dotyczące ruchów migracyjnych około 2000 roku przed Chrystusem potwierdzają fakt wejścia Abrahama w tym okresie czasu do Chanaanu. Ur jest wspomniane w 1 Mojż. 11:28-31 oraz 15:7. W tym drugim miejscu czytamy:

> *„I rzekł do niego: Ja Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldejskiego, abym ci dał ziemię tę w osiadłość”.*

Tak więc Ur jest przedstawione jako ojczyzna Abrahama oraz początkowy punkt jednej długiej podróży – najpierw do Haranu, a następnie do Chanaanu. Ur położone było w kramie znanej pod nazwą Mezopotamia, która oznacza *„kraina między rzekami”.* Starożytne miasto Babilon położone było także w tym regionie. Dzisiaj przesypujący się piasek czasu zmienił wygląd tej krainy. Wielki zikkurat (czyli wieża świątyni) wyrastał ponad otoczonym murami miastem Ur. Wieża świątynna wzniosła się nad miastem w okresie jego wielkości, czyli w czasach Abrahama. Glazurowe cegły wydobyte z przybytku fałszywego boga, w zikkuracie w Ur, spoczywają obecnie w Muzeum Brytyjskim. Zikkurat w Babilonie, położony w tej samej krainie geograficznej co Ur, jak się przypuszcza, mógłby być biblijną wieżą Babel wspomnianą w 1 Mojż. 11:3.

Fakt, że archeolodzy odkrywają wiele miejsc wspomnianych w Biblii, między nimi miasto Abrahama, Ur, umacnia naszą wiarę. Wykopaliska w grobach Ur przyniosły złote ozdoby o ogromnej wartości. Archeolodzy często odnajdują obrazy, które były przedmiotem czci. Pomiędzy tymi wartościowymi dziełami sztuki odkryto pokrytego łuskami kozła spoglądającego przez pozłacane drzewo. Jest znana myśl, że sumeryjski artysta upamiętnił prawdopodobnie fakt, że Abraham został poproszony przez Boga o złożenie w ofierze swego syna Izaaka. To ważne wydarzenie zapisane jest w 1 Mojż. 22 rozdział. Pan Bóg poprosił Abrahama, aby ofiarował swego syna nie dlatego, żeby pożądał ofiar z ludzi, lecz aby doświadczyć wiarę Abrahama i uczynić ilustrację Boskiego planu zbawienia. Abraham został powstrzymany od ofiarowania swego syna, zamiast niego przygotowany był baran. Jak pamiętamy z opisu, baran był uwięziony w pobliskich cierniach. Archeologiczne znalezisko *„baran uwięziony w cierniach”* upamiętnia w artystycznej formie to doniosłe wydarzenie. Ta wielka próba wiary Abrahama pokazuje w obrazowym języku, że Bóg przygotował inną ofiarę i w rzeczywistości był nią Syn Boży, Jezus. W głębszym i bardziej doniosłym sensie Pan Bóg miał zapewnić Baranka, Swego Syna, aby stał się zbawicielem całego rodzaju ludzkiego. Miasto Abrahama Ur oraz rozmaite sumeryjskie rękodzieła są prawdziwe. Stanowią archeologiczny dowód, że historia Abrahama nie jest mitem, lecz prawdą mówiącą o prawdziwych postaciach i miejscach historycznych.

Nasza argumentacja nie kończy się tutaj, inne szczegóły Starego Testamentu są również potwierdzane przez archeologię. W gruncie rzeczy, drzwi do światła Starego Testamentu zostały otwarte, gdy archeolodzy uświadomili sobie, że usypiska z ziemi, zwane tellami, zawierają liczne potwierdzenia biblijnej historii. Bliski Wschód jest usiany tellami. To ludzkość przyczyniła się przez tysiąc lat dzięki ciągłemu budowaniu nowych osiedli na ruinach starych. Ten tell przedstawiony jest w przekroju poprzecznym tak, jak on mógł być narysowany przez archeologa po ostrożnym odsłonięciu wszystkich jego poziomów osadnictwa. Każdy historyczny poziom, czyli warstwa, zawiera świadectwa innego okresu. Świadectwa te, to naczynia (w większości potłuczone), ruiny zabudowań, biżuteria, monety i inne wyroby. Tutaj mamy kolorową ilustrację tego, jak różnią się między sobą poziomy osadnictwa odsłonięte przez archeologów. Najstarszy poziom osadnictwa znajduje się na dnie tellu. Kiedy profesor Woodley odkopywał ruiny starożytnego miasta Ur, nakazał swoim ludziom kontynuować kopanie nawet poniżej grobów królewskich, które same w sobie były już bardzo słynnym odkryciem archeologicznym. Kopiący dotarli wreszcie do pokładu gliny. Gdy kontynuowali wykop przez osadową warstwę gliny o grubości około 9 metrów, poniżej znów natknęli się na nowe dowody osadnictwa ludzkiego. Jednak wygląd i jakość ceramiki wyraźnie się zmieniły. Wazy i misy z górnych warstw, z pewnością wykonywane były na kole garncarskim, natomiast odnalezione w warstwach poniżej pokładu gliny lepione były ręcznie. Tego dnia telegram z Mezopotamii zawierał niezwykłą wiadomość: „Odkryliśmy ślady potopu”. Uważano, że ten wielki pokład

błota i gliny jest kolosalnym osadem pozostałym po wielkie i powodzi opisanej w Biblii jako potop za dni Noego.

Spojrzyjmy teraz na inną kartę historii biblijnej, która dotyczy narodu Izraelskiego. Izraelici przenieśli się z Chanaanu do Egiptu za dni Jakuba i Józefa, z powodu głodu w ziemi Chanaan. Rozwijający się naród Izraelski pozostawał w Egipcie przez 400 lat. Przez większość tego czasu byli niewolnikami faraona. Egipskie malowidła i reliefy dostarczają świadectwa, że Egipt, a szczególnie wschodnie tereny delty Nilu, były ulubionym miejscem schronienia dla okolicznych ludów w czasie głodu. Widzimy ten region na mapie. Zaczyna się on nieco na wschód od współczesnego Kairu i ciągnie się aż do kanału Sueskiego. Większość naukowców identyfikuje okolicę zwaną obecnie Wadi Tumilat, blisko kanału Sueskiego z ziemią Goszen, gdzie osiedlili się synowie Jakuba. Relief na ścianie świątyni w Luskorze, w Górnym Egipcie, ukazuje jeńców o semickich, podobnych do hebrajskich, rysach. Jest to jeden z wielu przykładów takich reliefów i malowideł odnalezionych zarówno w Górnym jak i w Dolnym Egipcie. Archeolodzy sądzą, że są to świadectwa potwierdzające hebrajskie niewolnictwo w Egipcie. Faraon Merneptah jest uważany przez niektórych za faraona z czasu wyjścia Izraelitów z Egiptu. Był on następcą Ramzesa II. Był on pierwszym władca egipskim, który odnotował nazwę Izraela. Widzimy tutaj słowo „Izrael” podkreślone białą linią w dolnej części zabytku.

Gdy Izraelici opuszczali Egipt, najpierw przekroczyli Morze Czerwone, a następnie poczęli wędrować przez rozpaloną pustynię Synaj. Spędzili tam czterdzieści lat wędrując po tym pustkowiu. Boskim zamiarem było, aby Izraelici zamieszkali w ziemi palestyńskiej, która jest żyzną, urodzajną krainą, lecz ich ciągłe nieposłuszeństwo opóźniało wejście do niej. Mojżesz był przywódca w trakcie tej wędrówki, lecz wiedział, że nie będzie żył wystarczająco długo, aby wprowadzić naród do ziemi obiecanej. Na krótko przed swą śmiercią Mojżesz zapewnił lud, że Pan Bóg wypełni daną im obietnicę. W swego rodzaju ,.mowie pożegnalnej” jak to jest zapisane w 5 Moj. 8:7-9, Mojżesz przypomniał ludowi:

> *,.Albowiem Pan, Bóg twoi. prowadzi cię do ziemi tej dobrej, gdzie są potoki wód, źródła i* przepaści *wynikające po dolinach i po górach. Do ziemi obfitej w pszenicę i w jęczmień, i w wino, i w figi, i w jabłka granatowe; do ziemi hojnej w oliwę i miód, do ziemi, w której bez niedostatku jeść będziesz chleb, a na żadnej rzeczy schodzić ci nie będzie; do ziemi, której kamienie są żelazo, a z jej gór miedź kopać będziesz”.*

Najbardziej interesujące, z archeologicznego punktu widzenia jest tutaj to, że pomiędzy innymi dobrami znajdą Hebrajczycy w swej ziemi *„żelazne kamienie”,* a także miedź (słowo mylnie przetłumaczone na *„brąz” w* angielskiej Biblii Króla Jakuba). Przez lata panowało powszechne przekonanie, że miedź i żelazo nie występują w ziemi danej synom Izraela. Lecz dzisiaj wiemy, że jest inaczej. W 1937 roku Nelson Glueck z Amerykańskiej Szkoły Badań Orientalnych odkrył coś, co czasami określa się jako *„Pittsburałt dziesiątego wieku przed Chrystusem,”.* W czasach Glueck’a, Pittsburfh był największym centrum metalurgicznym w Stanach Zjednoczonych. W Palestynie odkryto podobnie wielkie zakłady metalurgiczne miedzi i żelaza założone przez króla Salomona. To w E-Zion-Geber, rabbi Glueck odkrył kopce żużlu, piece hutnicze, ruiny górniczych baraków, bramy miejskie, a nawet żelazne i miedziane gwoździe. W pewnej odległości od E-Zion-Geber znajdują się kopalnie miedzi, które zaopatrywały Salomonowych hutników. To z tych czerwonawych, miedzionośnych ścian skalnych tysiące robotników wydobywało rudę. Efektowne twory pokazane tutaj znane są jako Filary Salomona. Dzisiaj Izrael, tak jak w przeszłości, wydobywa miedź w tych okolicach. Raz jeszcze, na przekór niedowiarkom i tym, którzy mówili, że zapis biblijny jest fałszywy, ziemia zawiera archeologiczne dowody, które w słusznym czasie poświadczyły dokładność Biblii.

Jedno z największych odkryć dotyczących Palestyny i zapisów Pisma Świętego ma związek z górą Synaj. We wczesnej historii Izraela, zaraz po wyjściu z Egiptu, Izraelici znaleźli się wkrótce w górzysto-pustynnym regionie Synaju. Przywędrowawszy do góry Synaj, obozowali na równinie u stóp tej majestatycznej góry. To tutaj Bóg Jehowa dał ludowi przez Mojżesza dziesięć przykazań i wszedł z nimi w związek przymierza. Wiele setek lat później, w trzecim wieku po Chrystusie, chrześcijańscy pustelnicy przybyli na górę Synaj, uciekając przed rzymskimi prześladowaniami. Mieszkali w jaskiniach, pili ze źródeł i jedli daktyle z palm. W szóstym wieku, z powodu nieustających ataków Beduinów, pustelnicy zwrócili się do cesarza Justyniana z prośbą, aby dla ochrony wybudował im klasztor. Przez wiele lat pustelnicy, asceci i zakonnicy zamieszkiwali wysoko w górach Synaju. W 1844 roku niemiecki biblista Konstanty Tischendorf postanowił odbyć podróż do klasztoru na Górze Synaj, w poszukiwaniu biblijnych manuskryptów. Dotarcie tam nie było łatwym zadaniem, lecz męcząca podróż przez pustynie i góry warta była tego wysiłku. Tischendorf poszukiwał starożytnych manuskryptów ksiąg biblijnych. Im starsze i im więcej manuskryptów, tym lepiej mogłaby być dowiedziona dokładność słów zapisanych w Biblii. Idąc do biblioteki przez wielkie sale klasztorne, Tischendorf zauważył wielki kosz na śmieci wypełniony starożytnymi manuskryptami. Był zdumiony zorientowawszy się, że te stare manuskrypty w koszu na śmieci, to część Starego Testamentu zapisane

w najstarszym języku greckim. Zapytał bibliotekarza o te manuskrypty. Bibliotekarz odparł zdawkowo, że te zużyte papiery miały być spalone w piecu i że dwóch takich koszy już się pozbyto. Nie mieli czasu, aby spalić ten ostatni kosz. Tischendorfowi udało się uzyskać i wydać wiele stron tego zwoju, lecz zakonnicy nie pozwolili zabrać mu więcej manuskryptów. Powrócił tu w wiele lat później, lecz znów nie odniósł sukcesu, próbując nabyć te „zużyte papiery”. Podczas powtórnej podróży w 1859 roku zakonnicy pokazali Tischendorfowi bardzo znaczący manuskrypt. Był to stary rękopis datowany na około 350 rok po Chrystusie. Zawierał on część Starego i cały Nowy Testament. Był on napisany na pięknym pergaminie lub owczej skórze. Dzisiaj nazywamy go kodeksem z Góry Synaj lub Kodeksem Synaickim i można go oglądać w Muzeum Brytyjskim w Londynie.

Badania profesora Tischendorfa nad starożytnym manuskryptem, ukazały wielką wartość wczesnych kopii Pisma Świętego. Ponieważ różne zwoje i manuskrypty były ręcznie kopiowane, przez wieki zakradło się do tekstu wiele niedokładności. Czasami słowa i myśli były zmieniane, czasami kopiście wydawało się, że poprawia znaczenie, a czasami dodawał swoje własne myśli. Badania Tischendorfa były jednymi z pierwszych, które ujawniły te zmiany i tak wprowadzone poprawki uczyniły Pismo Święte dokładniejszym. Nieustanne odkrycia archeologów i naukowców stopniowo zwiększały czystość Słowa Bożego. Do dzisiaj ponad trzynaście tysięcy manuskryptów zostało odkrytych i zidentyfikowanych jako części Nowego Testamentu. Niektóre z nich są tylko fragmentami, lecz inne zawierają całe Pismo Święte. Usunięcie nieprawdziwych i dodanych słów, uczyniło Biblię bardziej harmonijną i dało bardziej spójną wersję planu Bożego. Byłby to przedmiot bardzo interesującego badania, lecz najważniejsze, że możemy z wdzięcznością stwierdzić, iż większość ze średniowiecznych dodatków do Pisma Świętego, została poprawiona.

Kiedy mówimy o wielkich archeologicznych odkryciach zwojów i manuskryptów, musimy wspomnieć o wielkim odkryciu z 1947 roku. Młody beduiński pasterz poszukujący kozy zabłąkanej między nagimi urwiskami w Qumran odnalazł przypadkowo *„zwoje znad Morza Martwego”,* Z jaskini wydobyto komentarz do Księgi Abakuka, aramejską wersję 1 Księgi Mojżeszowej oraz całą Księgę Izajasza. Kształt hebrajskich liter wskazuje na czas powstania Księgi Izajasza na około 100 rok przed Chrystusem. Naukowcy pracowali nad tymi manuskryptami przez ostatnie 40 lat i właśnie teraz owoce ich pracy są publikowane. I znów mamy współczesne dowody dokładności starożytnych biblijnych opisów. Naród Izraelski wybudował muzeum w celu eksponowania tych zwojów. Sanktuarium Księgi zostało wybudowane tak, aby przypominało wierzch dzbana, w którym znaleziono manuskrypty w owej jaskini.

Czasami wielkie znaleziska uzyskuje się po ogromnie żmudnej pracy zbierania i sortowania, niekiedy znajduje się je w koszu na śmieci, niekiedy odkrywają je beduińscy pasterze. Bóg użył wielu sposobów, aby wywieść Prawdę na światło dzienne.

Zwróćmy teraz uwagę na archeologię i Nowy Testament. Palestyna – ziemia, którą Bóg obiecał Abrahamowi i jego potomstwu, jest także krainą, w której narodził się Jezus – Odkupiciel i Zbawiciel świata. To wielkie wydarzenie miało miejsce w mieście Betlejem, w tym czasie, gdy pasterze strzegli swoich trzód. W nocy usłyszeli oni głos anioła mówiącego to, co zapisane jest w Ewangelii Łukasza (Łuk.2:10,11):

> *„Nie bójcie się; bo oto zwiastują wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi: iż się wam dziś narodził Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym”.*

Jednym z interesujących aspektów tego stwierdzenia jest to, że Jego poselstwo ma być dla „wszystkiego ludu”. Jest w swej treści bardzo podobne do wspaniałej obietnicy Abrahamowej, że błogosławieństwo obejmie „wszystkie narody ziemi”. W mieście Nazaret Pan Jezus wzrastał jako chłopiec. Maria, matka Jezusa przychodziła często do studni, aby czerpać wodę dla rodziny. Gdy Jezus miał 30 lat, przyszedł do Jana Chrzciciela nad rzekę Jordan, aby być ochrzczonym. Następnego dnia przemawiając do swych naśladowców wskazał na Jezusa i powiedział: *„Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”.* Misja Jezusa przyniosła wielką pociechę dla biednych. Uzdrawiał chorych, otwierał oczy ślepych i sprawiał, że chromi chodzili. Dokonując wielu cudów Jezus nieustannie nauczał swoich uczniów, że w stosownym czasie ustanowi Królestwo na ziemi, które przyniesie błogosławieństwo całemu światu. Na Górze Błogosławieństw uczniowie Jezusa powiedzieli: *„Panie! naucz nas modlić się”.* Część modlitwy Pańskiej zawiera to cudowne zdanie: *„Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”.* Do dnia dzisiejszego modlimy się tą dotychczas nie spełnioną modlitwą. Bóg odpowiada na modlitwy i z pewnością Jego Królestwo przyjdzie.

Misja Jezusa zawiodła Go do wielu miejsc, z których prawie wszystkie są dziś zidentyfikowane i zlokalizowane. Pierwszego cudu dokonał On w Kanie Galilejskiej. Przybył do Ty-beriady i na Górę Przemienienia, do Sychem w Samarii, gdzie samarytańska kobieta prosiła Go o „wodę życia”. Pewnego razu odwiedzając miasto Naim przywrócił do życia syna wdowy. Lubił przychodzić do Betanii i odwiedzać tam swoich przyjaciół. Przy końcu swej ziemskiej misji przywrócił do życia swego dobrego przyjaciela Łazarza, który był martwy od czterech dni. Te szczęśliwe momenty, gdy ludzie

odzyskiwali swych bliskich ze stanu śmierci, były jedynie małym przykładem tego, co w podobny sposób będzie się dokonywało, gdy Królestwo, o które modlimy się, będzie ustanowione na ziemi. W tym czasie, zgodnie z Ewangelią Jana (Jan 5:28,29):

> *„Wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego i pójdą”.*

Nadszedł dla Jezusa czas, aby był ofiarowany na krzyżu Kalwarii jako Odkupiciel całego rodzaju ludzkiego. Istnieją mocne, archeologiczne dowody potwierdzające biblijny opis ostatnich godzin życia naszego Pana na ziemi. Werner Keller w swej książce „Biblia jako historia” na stronie 369 stwierdza, co następuje: *„Opis procesu, wyroku i ukrzyżowania zamieszczony w czterech Ewangeliach został sprawdzony przez wielu uczonych z naukową dokładnością, przy czym stwierdzono, że jest to wiarygodna nawet w najdrobniejszych szczegółach historyczna relacja. Główni świadkowie w procesie przeciwko Jezusowi świadczyli fałszywie, a miejsce, gdzie wyrok został wydany, zostało dokładnie ustalone przez wykopaliska. Różne przejścia w trakcie procesu sądowego Jezusa są potwierdzone przez współczesne badania”.* W Ewangelii Jana (Jan 19:13) czytamy: *„A przetoż Piłat usłyszawszy te słowa, wywiódł Jezusa na dwór i siadł na stolicy, na miejscu, które zowią Litostratos”.* To z tego miejsca – Litostratos – Piłat wydał Jezusa na ukrzyżowanie. Archeolog L.H. Vincent po latach trudnych prac odszukał Litostratos. Miejsce to uniknęło zniszczenia, kiedy Jerozolima była burzona w r. 70 po Chrystusie.

Za dni naszego Pana Rzymianie mieli swoją główną kwaterę Palestyńską w Cezarei nad Morzem Śródziemnym, na północ od Jerozolimy. W trakcie wykopalisk w 1961 roku odkryto amfiteatr i inne rzymskie budynki i przedmioty. Jednym z najbardziej znaczących znalezisk odkopanych w Debris był fragment rzymskiego napisu, w którym wspomniane są imiona cesarza Tyberiusza i Poncjusza Piłata. Jak dotychczas, jest to jedyne archeologiczne świadectwo o słynnym prokuratorze, który przedstawił Jezusa ludziom mówiąc: *„Oto człowiek”.*

Archeolodzy uważają, że miejscem ukrzyżowania Jezusa jest Kalwaria. Zdajemy sobie sprawę, że Jezus nie umarł dlatego, że tłum żądał Jego śmierci, lecz dlatego, że było to częścią Boskiego Planu zbawienia. Być może, na tym wzgórzu Jezus, Syn Boży, skosztował śmierci za każdego człowieka. Czytamy w 1 Jana 2:2: *„A on* (Jezus) *jest ubłaganiem, za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata”.* W tym wersecie zawarta jest nadzieja dla nas wszystkich, którzy wierzymy teraz, a także dla tych, o których mówi on jako o całym świecie.

Tutaj widzimy model Jerozolimy tak, jak wyglądała ona za dni Pana Jezusa. Piękna świątynia wznosiła się ponad miastem. Przy zakończeniu misji naszego Pana, mówiąc o świątyni Mistrz rzekł to, co zapisane jest w Mat. 24:2: *„Izaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był rozwalony”.* Jerozolima została zniszczona w 73 roku po Chrystusie przez Tytusa, dowódcę armii rzymskiej. Na cześć wielkiego zwycięstwa Tytusa wzniesiony został Łuk Tryumfalny. Stoi on w Rzymie do dzisiejszego dnia. Jednym z największych trofeów tej wojny, które Tytus przywiózł ze sobą do Rzymu wraz z wieloma jeńcami, był złoty świecznik ze świątyni. Proroctwo Pana Jezusa zburzenia świątyni wypełniło się, gdy Rzymianie zniszczyli Jerozolimę. Tylko jeden z murów świątynnych uniknął zniszczenia. Ten fragment fundamentów pozostaje do dziś symbolem starożytnego dziedzictwa Żydów. Tak, jak pewne było proroctwo Jezusa o zniszczeniu, tak samo pewne są Jego proroctwa o nadchodzącym Królestwie i przyszłych błogosławieństwach.

Mała grupka Żydów uciekła Rzymianom w czasie oblężenia Jerozolimy i znalazła schronienie w twierdzy zwanej Masadą. Masada była wcześniej fortecą i pałacem króla Heroda. To w Masadzie 960 mężczyzn, kobiet i dzieci przez krótki czas powstrzymywało całą moc rzymskiego imperium. Żydzi obwarowali się w tej fortecy na szczycie góry i desperacko odpierali Rzymian. Patrząc ze szczytu fortecy w dół widzimy rzymskie ruiny, gdzie obozowali żołnierze. Góra ochraniała Żydów, lecz w końcu Rzymianie zatriumfowali. Wybudowali ogromną rampę od podstawy góry aż do poziomu fortecy i znaleźli się w ten sposób w dogodnej pozycji, by ją zaatakować. Żydzi wiedzieli, że nie mogą się już dłużej opierać. Na dzień przed ostatecznym atakiem Rzymian, gdy nie było już żadnej nadziei, Żydzi w Masadzie postanowili odebrać sobie życie. Aby uniknąć rzymskich tortur, wszyscy uczynili samobójczy pakt. Każdy mężczyzna miał zabić swoją rodzinę, a następnie samego siebie. Zgodnie z tym, co postanowiono, każdy mężczyzna uścisnął żonę i dzieci, a następnie zabił ich, a potem samego siebie. Tylko dwie kobiety i troje dzieci uniknęły samobójczego paktu, przeżyły, aby opowiedzieć historię, która zdarzyła się w twierdzy Masada w 73 roku.

W 1966 roku profesor Yigal Yadin z pomocą tysięcy ochotników z 27 krajów odkopał Masadę. Zwykle takie przedsięwzięcie trwałoby około 26 lat, lecz archeolodzy byli tak poruszeni historią Masady, że wykopaliska zakończono po 11 miesiącach. Odkryto na Masadzie część pałacu Heroda z ciągle widocznymi malowidłami ściennymi. W tym magazynowym pomieszczeniu odkryto resztki żywności, kobiece i dziecięce sandały, fragmenty odzieży, kosmetyki i inne przedmioty. Lecz największe znalezisko zostało ukryte w nieznacznym schowku. Archeolodzy odkryli przedmiot najbardziej emocjonujący ze wszystkich – kilka zwojów Biblii. Trud-

no sobie wyobrazić to elektryzujące przeżycie, które było ich udziałem, gdy powoli i ostrożnie rozwinęli pierwszy zwój i przeczytali te słowa z Księgi Ezechiela: *„Synu człowieczy, ożyjąli te kości?”* Byłoby chyba niemożliwe wybrać bardziej stosowny werset, który by został jako pierwszy odwinięty przez archeologów. Ten werset stanowi pytanie, czy naród izraelski może powrócić do życia.

Pośród ruin Masady, gdzie Izraelici, jak się wydaje, przestali egzystować, Pismo Święte zadaje pytanie: *„Ożyjąli te kości?”.* Wiemy, że proroctwo to odnosi się wprost do Izraela, ponieważ w Ezech. 37:11 Pan tłumaczy, kto jest tymi suchymi kośćmi. Werset ten mówi: *„Te kości są wszystek dom izraelski”.* Tak, przez setki lat Izrael był podobny do stosu suchych kości. Izrael w istocie przestał istnieć po zburzeniu Jerozolimy i upadku Masady. Lecz Biblia obiecała ponowne zgromadzenie Izraela. Biblia przyrzekła, że Boska łaska zgromadzi znów Żydów do Palestyny.

Jakże piękne jest to, że zwój odkryty w Masadzie przemówił słowami wielkiego proroctwa odnoszącego się do ponownego zgromadzenia Izraela z ziem, w których byli rozproszeni od 70 roku. Tak, kości ożyją znów. W naszych czasach widzieliśmy ten powrót i ponowne narodzenie tak, jak przepowiedziała to Biblia. Pierwotnie, gdy wychodzili z wielu narodów rozproszonych po całym świecie, przynosili ze sobą zwyczaje tych narodów. Lecz teraz dojrzewają już nowe generacje. Liczne pokolenia rodzą się teraz w ziemi obiecanej Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

To zdjęcie zostało wykonane na wykopaliskach w Megiddo. Równina poniżej, to miejsce, gdzie pewnego razu Jozue i Giedeon wiedli Izraelitów do bitwy. Dzisiaj pola te przynoszą bogate urodzaje. Wiele pól – niegdyś jałowych nieużytków, pokrytych jest dzisiaj bujną zielenią. Pomarańcze, banany i inne produkty są eksportowane do wielu krajów. Jest to zasługą przedsiębiorczych Izraelitów, lecz pocieszeniem dla nas jest fakt, że oto właśnie spełnia się proroctwo o zgromadzeniu Izraela do ich ojczyzny, co jest jednym z największych znaków, że wkrótce Królestwo Boże będzie ustanowione na ziemi.

Z tak wielu niezależnych źródeł, z tak wielu różnych punktów widzenia otrzymujemy potwierdzenie Biblii. Nie byłoby celu w dowiadywaniu się, czy Biblia jest prawdziwa, jeśli pomijalibyśmy to, co Bóg mówi do nas, a co dotyczy Jego zamierzeń i planów zbawienia i wiecznego błogosławieństwa Jego ziemskiej rodziny. Z pewnością, wszyscy jesteśmy świadomi tego, że nasz świat jest pełen smutków, strapień i problemów, których ludzkość nie potrafi rozwiązać. Miliony ludzi na świecie nie ma domów. Noc po nocy śpią na ulicy. Wszystko, co posiadają na tej ziemi, mają przy sobie i w większości przypadków nie wiedzą, skąd otrzymają następny posiłek. Problemy obecnego świata rzucają wyzwanie ludzkim rozwiązaniom. My spoglądamy na Boga, na Jego środki zaradcze. Zaglądamy do Jego słowa i do Jego obietnic. Pismo Święte obiecuje pokój na ziemi: prorok Daniel powiedział, że Bóg niebieski wzbudzi Królestwo, które nigdy nie będzie zniszczone (Dan. 2:44). Pismo Święte zawiera obietnice zdrowia i szczęścia: Jan Objawiciel powiedział, że Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie (Obj. 21:4). Pismo Święte obiecuje, że ziemia będzie istniała wiecznie, nigdy nie będzie zniszczona. Kaznodzieja Salomon mówi:

> *„Lecz ziemia na wieki stoi”* (Kazn. 1:4).

Pismo Święte przyrzeka sprawiedliwy świat; prorok Izajasz powiedział: ,,... *gdy się sądy Twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego”* (Izaj. 29:6). Pismo Święte daje obietnicę powstania od umarłych: Jezus powiedział, że przyjdzie godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego i wynijdą (Jan 5:28,29). Pismo Święte daje zapewnienie, że cały świat będzie żył pod sprawiedliwym prawem pokoju; Izajasz mówi: „Nie *będą szkodzić ani zabijać na całej górze mojej świętej; bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską jako morze wodami napełnione jest”.* Są to stwierdzenia biblijne. Lecz czy są one wiarygodne? Tak, są one wiarygodne. Tak jak Biblia opisuje dokładnie starożytne miasto Ur i wydarzenia z życia i czasów Abrahama, tak dokładnie wypełni się obietnica *„błogosławienia wszystkich narodów ziemi”* dana Abrahamowi. Tak jak Biblia opisuje dokładnie istnienie Imperium Babilońskiego oraz życie i czasy proroka Daniela, tak samo dokładnie wypełni się obietnica *„czasów końca, kiedy umiejętność się rozmnoży i kiedy wiele ich przebieży”* (dane Danielowi). Jak archeolodzy dowiedli prawdziwości biblijnego opisu wielkiego potopu za dni Noego, jak pewne jest istnienie miasta Betlejem i Judei, tak jak istnieje kamień Litostratos z czasów Piłata i wzgórze Kalwarii, tak dokładnie wypełni się każde słowo obietnic i nauk Pana Jezusa.

W 35 rozdziale Izajasza mamy zapewnienie, że kiedy Królestwo Boże będzie ustanowione,

> *„tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą. Tedy podskoczy chromy jak jeleń, a niemych język śpiewać będzie”.*

I znowu w ostatniej księdze Biblii, w Obj. 21:4,5 czytamy o tych cudownych czasach:

> *„I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani*

boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł ten, który siedział na stolicy: oto wszystko nowe czynię. I rzekł mi: napisz, bo te słowa są wierne i prawdziwe”.

Byliśmy w stanie dotknąć tylko najważniejszych przykładów tego, jak archeologia udowadnia prawdziwość Biblii. Istnieje znacznie więcej świadectw w Biblii na temat Boskiego planu względem człowieka. Chcielibyśmy podarować wam małą broszurkę: *„Archeology Proves the Bible”.* Jest ona bezpłatna i niezobowiązująca. Omawia ona bardziej szczegółowo zaprezentowany przez nas temat. Modlimy się, abyśmy mogli być pobudzeni do większej miłości dla naszego Niebiańskiego Ojca i abyśmy kontynuowali badanie Słowa Bożego.

Amen

Krupa Ray (USA)
R-
„Straż”

IV Międzynarodowa Konwencja w De Bron.